



Bogdan Koszel

prof. dr hab., Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
<https://orcid.org/0000-0002-7118-3057>

Niemcy wobec postkomunistycznego bloku w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1990–1995¹

Środkowoeuropejskie oczekiwania

Postępująca od 1985 r. erozja systemu satelickiego ZSRR coraz wyraźniej pokazywała wadliwe elementy gospodarcze i społeczne funkcjonujące w systemie komunistycznym, które starano się uwiązać przez dziesiątki lat w wielostopniowych systemach opartych na Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Problemy z zaopatrzeniem rynków gospodarczych w ZSRR i niektórych państwach regionu środkowoeuropejskiego dość szybko przyniosły olbrzymie przewartościowanie przeobrażenia w środkowej i południowej części kontynentu europejskiego. W 1989 r. na szerokich terenach od Zatoki Botnickiej po Morze Czarne i Adriatyk – podobnie jak w 1918 r. po jednoczesnym załamaniu się mocarstwa Romanowów, monarchii habsburskiej, państwa Hohenzollernów i zmurszałego imperium Ottomanów – wytworzyła się pewna próżnia polityczna i gospodarcza².

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki (NCN). Umowa nr UMO-2022/45/B/HS5/00193.

² Zob. *Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku*, t. 2: *Lata 1945–2000*, red. E. Alabrudzińska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015; B. Koszel, *Mittleuropa rediviva? Europa Środkowo i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań 1999.

Wszystkie państwa tego regionu znalazły się w nadzwyczaj trudnym gospodarczym i społecznym położeniu i instynktownie szukały pomocy u głównych partnerów zachodnich. Polityczni antykomuniści deklarowali „návrát do Evropy”, „vissza Európába” „powrót do Europy” – tak oznajmiali wejście na drogę rozwoju gospodarki wolnorynkowej i politycznego pluralizmu oraz identyfikację z zachodnim systemem demokratycznych wartości, skonfrontowane z olbrzymimi problemami związanymi z transformacją ustrojową, gospodarczą i społeczną. Na niestabilność rodzącej się demokracji parlamentarnej, słabości systemu partyjnego nałożyły się niedostatki nowoczesnego, demokratycznego prawodawstwa. Przemiany ustrojowe napotkały na opór struktur wywodzących się ze starych elit władzy, co było zauważalne w państwach postkomunistycznych (szczególnie w Rumunii i Bułgarii), a także na przeszkody wynikające z ludzkich nawyków i przyzwyczajzeń³.

W latach 1989–1991 doszło do poważnych wstrząsów we wszystkich sektorach gospodarek państw reformatorskich. Załamały się powiązania i kooperacja w ramach RWPG, drastycznie też został ograniczony eksport do państw upadającego ZSRR. Produkt społeczny brutto w Polsce w 1990 r. w porównaniu do 1989 r. zmniejszył się o 11,6%, w Czechosłowacji – o 2,5 %, na Węgrzech – o 4 %. W następnym roku sytuacja jeszcze się pogorszyła: choć dla Polski wskaźnik ten zmalał „tylko” o 7,9%, to w przypadku Czechosłowacji – o 19%, a Węgier – o 11,9%. Recesja gospodarcza spowodowała wzrost deficytu budżetowego, co w połączeniu z inflacją i rosnącym bezrobociem stworzyło wybuchową mieszaninę. W 1990 r. ceny wzrosły w Polsce o 585%, w Czechosłowacji – o 10%, a na Węgrzech – o 29%. Oficjalnie zarejestrowane bezrobocie kształtowało się w Polsce w 1990 r. w granicach 6,3%, by w roku następnym podnieść się do 13,6 %. Na mniejszą skalę wzrosło bezrobocie w Czechosłowacji i na Węgrzech⁴.

Inflacja, bezrobocie i rozpoczęcie programu prywatyzacji majątku narodowego w sposób niekorzystny odbiły się na sytuacji społecznej w państwach transformacji, powodując wzrost napięcia w różnych kręgach i grupach zawodowych. Było to tym gorsze, że zanik bezpieczeństwa socjalnego szedł ze wzrastającym poczuciem izolacji na arenie międzynarodowej i stopniowym popadaniem w „szarą strefę” bezpieczeństwa. 1 kwietnia 1991 r. doszło do rozwiązania militarnych struktur Układu Warszawskiego, 1 lipca tego roku – jego struktur politycznych, a na horyzoncie

³ A. Wolff-Powęska, *Identitätskrise in der Wendezeit*, [w:] *Länder Mittel- und Südosteuropas auf der Suche nach neuer Identität. Identität im erneuerten Nationalstaat*, red. B. Koszel, H. Marezki, Brandenburgische Landeszentrale für politische Bildung, Potsdam 1998, s. 27–40.

⁴ Ch. Royen, *Bemühungen um innere und äussere Stabilisierung in Ostmitteleuropa*, „Die internationale Politik. Jahrbücher des Forschungsinstituts der Deutschen Gesellschaft für auswärtige Politik“ 1991–1992, s. 85. Por. *Państwa wyszehradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*, red. M. Szczepaniak, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1996, s. 51–85.

nie pojawiła się żadna nowa inicjatywa mogąca bezpieczeństwo zagwarantować. Pierwsze sondáže w państwach środkowo- i południowoeuropejskich w kwestii przystąpienia do NATO były stanowczo odrzucane przez polityków i ekspertów sojuszu. Obecność wojsk radzieckich w tym regionie i niechęć do zadrażniania stosunków z rozpadającym się, a przez to nieobliczalnym Związkiem Radzieckim były głównymi powodami zachodniej wstrzemięźliwości. NATO, mające po zakończeniu konfliktu Wschód-Zachód problemy z określeniem własnych zadań i roli w przyszłości, obawiające się utraty efektywności w razie nieprzemyślanego poszerzenia na Wschód i uwikłania się w sprzeczne interesy małych państw, nie chciało brać na siebie żadnych zobowiązań dotyczących bezpieczeństwa w całym regionie⁵.

Wszystkie państwa reformatorskie charakteryzowała ponadto pewna bezradność w poszukiwaniu nowej tożsamości i nowego miejsca w Europie. Czynnikiem cementującym odzyskaną wolność stawała się najczęściej idea narodowa oraz odwoływanie się do tradycji i symboliki historycznej. Niepożądanym produktem ubocznym takiej orientacji i myślenia stały się eksplozje nacjonalizmu, szowinizmu i nienawiści do obcych. Nastąpił kryzys wspólnot multinarodowych i multireligijnych, co doprowadziło w efekcie do rozpadu Czechosłowacji i wojny domowej w Jugosławii. Przysłowiową beczką prochu stały się właśnie sąsiedzkie i nierozwiązywane przez lata problemy mniejszości. Spory Polaków z Litwinami, Czechów ze Słowakami, Ukraińców z Rosjanami, napięcia pomiędzy Węgrami i Słowakami na tle statusu mniejszości w obu państwach, konflikty Węgrów z Rumunami z powodu mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie, kwestie autonomii Albańczyków w Kosowie i Węgrów w serbskiej Wojwodinie, niepewny los państwowości macedońskiej zagrożonej przez Bułgarię, Grecję i Serbię, czy właśnie rumuńsko-ukraińskie w Północnej Bukowinie i Południowej Besarabii tworzyły mapę niestabilności i potencjalnych zagrożeń dla pokoju na całym kontynencie⁶.

Zdecydowana większość państw środkowo- i południowoeuropejskich swoje nadzieje na przezwyciężenie narastających trudności gospodarczych i społecznych wiązała z pomocą Zachodu – w szczególności znajdujących się również w fazie burzliwych przemian Niemiec – najbliższego sąsiada i partnera. Nowe, niekomunistyczne elity władzy, pozbawione antyniemieckich fobii, świadome były roli RFN w budowie zachodnioeuropejskiego dobrobytu i bez większych wahań wyrażały

⁵ Zob. P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO. Implikacje polityczne i wojskowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. E. Cziomer, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.

⁶ Zob. S. Wojciechowski, *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Atla2, Wrocław 2000; idem, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2002; E. Jahn, *Der Umbruch in Osteuropa – ein Ereignis mit weltpolitischen Auswirkungen*, „Osteuropa” 1993, vol. 43, nr 1, s. 21–32; G. Wettig, *Das nationale Problem im nachkommunistischen Osteuropa*, „Osteuropa” 1993, vol. 43, nr 2, s. 109–118.

gotowość pójścia na szeroką z nią współpracę. Dobrze się orientowano, z jakimi problemami boryka się niemiecka gospodarka po zjednoczeniu, jednakże oczekiwano od Niemców nadzwyczajnego, aktywnego poparcia i udziału w procesach transformacji państw bloku postkomunistycznego. Powoływano się przy tym na wspólne tradycje historyczne, potencjał gospodarczy Niemiec i brak z ich strony postulatów politycznych (poza międzynarodowoprawną ochroną mniejszości niemieckiej w Polsce, Czechach i Rumunii). W niektórych państwach nadal liczono na odszkodowania ze strony Niemiec za straty i cierpienia poniesione podczas okupacji nazistowskiej⁷.

Największe oczekiwania związane były z pomocą gospodarczą. Spodziewano się redukcji starych długów i nowych pożyczek, ułatwień dla niemieckich eksporterów poprzez objęcie ich działalności gwarancjami instytucji ubezpieczającej rozliczenia finansowe, modernizacji i restrukturyzacji rolnictwa, bankowości, unowocześnienia sieci komunikacyjnej i telefonicznej. Z RFN spodziewano się napływu nowych technologii, zwłaszcza tych służących poprawie stanu zdewastowanego środowiska naturalnego, pomocy w kształceniu kadr dla systemu bankowego i administracji państwowej i samorządowej. W celu zmniejszenia bezrobocia i podniesienia kwalifikacji własnych kadr, postulowano wydanie przez rząd federalny zgody na czasowe zatrudnienie w RFN pewnej liczby pracowników⁸.

Obok zabiegów o pomoc gospodarczą wyrażano życzenia mające charakter polityczny. Starano się o poparcie Republiki Federalnej Niemiec kolejno w dążeniach o członkostwo w Radzie Europy, podczas negocjacji układu o stowarzyszeniu ze Wspólnotą Europejską i wreszcie w kwestii uzyskania pełnego członkostwa. Liczono też na szybsze przystąpienie do NATO i zachodnioeuropejskiej struktury bezpieczeństwa – Unii Zachodnioeuropejskiej. Państwa byłego bloku radzieckiego żywiły nadzieje, że w dalszej perspektywie Bonn będzie jednym z najważniejszych orędowników poszerzenia Wspólnoty Europejskiej na wschód i południowy wschód. Spowodowało to ukształtowanie się dość specyficznego przekonania, że droga państw reformatorskich do Europy „wiedzie przez Niemcy”. Liczono, że zjednoczone Niemcy po rozpadzie ZSRR będą stanowić najważniejszy element stabilizujący sytuację w tej części kontynentu.

Nietrudno zauważyć, że stosunek środkowo- i południowoeuropejskich społeczeństw do zjednoczonych Niemiec stanowił skomplikowaną mieszaninę nadziei

⁷ A. Pradetto, *Europa nach der Revolution. Ost und West vor säkularen Herausforderungen*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1992, B6, s. 4. Por. M. Carnovale et al., *Die Risiken des Umbruchs in Osteuropa und die Herausforderungen für die Europäische Gemeinschaft*, Europa Union Verlag, Bonn 1993 (Arbeitspapiere zur internationalen Politik, 74).

⁸ M. Walkowski, *Probleme der ökonomisch-gesellschaftlichen und finanziellen Barrieren in Landes- und Landwirtschaftsanpassungen der Mittel- und Osteuropaländer an die Europäischen Union*, [w:] *Die Idee des vereinigten Europa im deutschen und polnischen Perspektive*, red. C. Trotsiak, T. Wallas, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań–Ślubice 2002, s. 127–138.

i obaw, będących pochodną ich doświadczeń historycznych we współżyciu z Niemcami. Zabierając w tamtych latach głos w dyskusji nad relacjami Niemiec z państwami środkowoeuropejskimi, znany ekonomista węgierski András Inotái wyrażał opinię, że nie należy kierować się żadnymi emocjami i uprzedzeniami, gdyż po prostu dla państw tego regionu Europy nie ma żadnego alternatywnego partnera gospodarczego i sąsiedztwo z Republiką Federalną Niemiec przynosi wymierne korzyści. Inny budapeszteński ekspert od gospodarki Laslo Lang na seminarium naukowym zorganizowanym w Budapeszcie w marcu 1991 r. w berlińskim Aspen-Institut przekonywał, że w interesie Polaków, Węgrów, Czechów i Słowaków leży niemiecka dominacja gospodarcza, gdyż przyciąga to międzynarodowy kapitał i pomaga w szybszym wychodzeniu z zapaści ekonomicznej. Budapesztańscy politycy szczególnie podkreślali, że od 1979 r. relacje zachodnioniemiecko-węgierskie były wręcz znakomite i Niemcy odpowiednio to docenią w przyszłych bilateralnych relacjach. Apogeum ofiarności Węgrów było ryzykowne i niepewne otwarcie 11 września 1989 r. granicy z Austrią, co umożliwiło wyjazd do RFN tysięcy zgromadzonych na wakacjach na Balatonem obywateli NRD⁹.

Znany w RFN z popularnej literatury pięknej polski pisarz i publicysta Andrzej Szczypiorski w 1992 r. wyrażał przekonanie, że właściwą drogą dla Polski jest integracja z Zachodem, a „jedyna droga w tym kierunku prowadzi przez Niemcy”. Tuż po wyborze na prezydenta, 28 grudnia 1989 r., Václav Havel w przemówieniu telewizyjnym odważnie oświadczył, że Czesi i Słowacy powinni przeprosić Niemców za krzywdy wyrządzone im po II wojnie światowej. Podczas podróży po RFN wielokrotnie powtarzał, że Niemcy „są najważniejszym sąsiadem Czechosłowacji”. Na łamach pisma „Internationale Politik” już były polski minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski z kolei określał Niemcy jako „advokata” Europy Środkowej i obok Stanów Zjednoczonych „bastion światowej demokracji”¹⁰.

Twarda rzeczywistość gospodarcza i dążenie do szybkiego wyjścia z trudności związanych z transformacją zmuszały państwa środkowo- i południowoeuropejskie do intensyfikacji zabiegów w stolicach zachodnich nad uzyskaniem pomocy finansowej i technologicznej bez względu na historyczne opory i zaszłości. Państwa zachodnie, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, do połowy lat 90. XX w. nie wykazywały większej gotowości do inwestowania w niestabilnym i mało atrakcyjnym gospodarczo regionie – dużą siłę przyciągania okazały się natomiast mieć

⁹ A. Kruk, *Hans-Dietrich Genscher w polityce wewnętrznej i zagranicznej RFN w latach 1969–1992*, Unikat 2, Katowice 2010, s. 92–93; zob. też J. Kiwerska, *Przez Budapeszt, Pragę i Warszawę na Zachód. Ucieczki Niemców z NRD w 1989 roku*, Instytut Zachodni, Poznań 2020.

¹⁰ *Archiv der Gegenwart*, Sieglar-Verlag für Zeitarchive, Königswinter 1990, s. 34077; K. Skubiszewski, *Deutschland: Anwalt Mitteleuropas. Eine polnische Sicht der deutschen Europa-Politik*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 32; „Für Polen ist das nur eine Atempause der Geschichte”. Ein Gespräch mit Andrzej Szczypiorski, „KAS-Auslandsinformationen” 1992, nr 7, s. 29.

zjednoczone Niemcy. Większość państw transformacji, uzdrawiając własną walutę, powiązała ją z marką niemiecką. Początkowo na niewielką skalę, a później szeroko rozpoczął się import niemieckich technologii i linii produkcyjnych. Andrei Markovits, pochodzący z Rumunii amerykański politolog młodszej generacji, na podstawie danych Urzędu Spraw Zagranicznych w Bonn skrupulatnie wyliczył, iż w 1990 r. na 16 mln osób uczących się języka niemieckiego w różnych częściach świata, 12 mln pochodziło z państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej, co świadczyło o dużej atrakcyjności dostatniej perspektywy ekonomicznej i społecznej Niemiec dla obywateli tego regionu¹¹.

Natura vacua abhorret. Pokusa dla Niemiec?

Zjednoczenie państwa niemieckiego niejako automatycznie spowodowało przesunięcie się środka ciężkości Niemiec bardziej na wschód, w kierunku południowej Łaby i Odry. Jednocześnie państwa regionu środkowoeuropejskiego, zmieniając swoją opcję polityczną, wchodząc w okres budowania demokracji i wolnego rynku, przesunęły się na Zachód. Doszło do zderzenia się kilku procesów: postępująca, głębsza integracja zachodnia zapisana w traktacie z Maastricht spotkała się z destabilizacją na Wschodzie, szeroko propagowana koncepcja państwa ponadnarodowego zetknęła się z ideą narodową cementującą świeżo co odzyskaną niepodległość.

Próżnia polityczna i gospodarcza w bloku postkomunistycznym stworzyła dla Niemiec pewien dylemat i pokusę przesunięcia swoich interesów do Europy Środkowej i Wschodniej. Państwo to bowiem zaczęto postrzegać jako leżące w „środku” Europy: wprawdzie zakotwiczone w strukturach zachodnich, ale zajmujące po 1990 r. pozycję szczególną, odmienną od tej, jaką posiadały dawna RFN i NRD. Kwestia ta wywołała w Republice Federalnej Niemiec szeroką dyskusję. Generalnie rzecz biorąc, nastąpiło zderzenie kilku opcji i punktów widzenia: uaktywnili się zwolennicy „renacjonalizacji” polityki niemieckiej, namiętni obrońcy rozwiązań „multilateralnych” oraz rzecznicy różnego rodzaju rozwiązań pośrednich. Będąca w zdecydowanej mniejszości grupa publicystów, historyków i polityków zaczęła nawoływać do określenia polityki niemieckiej w kategoriach interesu narodowego, w oparciu o tradycje historyczne¹². Nietrudno było zauważyć, że prowadzenie naukowych i politycznych dyskusji, następnie interpretowanych przez badaczy i polityków z regionu postkomunistycznego, wzięły na siebie znaczące fundacje, organizacje i instytuty badawcze (m.in. Bundesinstitut für Ostwissenschaftliche und Internationale Studien, Süd-Osteuropa, Stiftung

¹¹ P.M. Lützel, *Großmacht Deutschland? Essay über die Perspektive von außen*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 12.

¹² Szerzej zob.: B. Koszel, *Mittelosteuropa im politischen Denken des vereinigten Deutschland*, [w:] *Die Idee des vereinigten Europa...*, op. cit., s. 7–16.

„Wissenschaft und Politik”, Friedrich-Ebert-Stiftung, Konrad-Adenauer-Stiftung, Friedrich-Naumann-Stiftung, Deutsche Gesellschaft für Auswärtige Politik).

Niemieccy politycy i komentatorzy argumentowali, że od początków jednoczącej się RFN opcja zachodnia uważana była tylko za pewną konieczną i tymczasową alternatywę i nie powinna być jedyną orientacją w polityce zagranicznej. Protagonisci tej idei wskazywali, że to właśnie opcja zachodnia oznacza zerwanie z całą tradycją polityki zewnętrznej Niemiec, że RFN powinna powrócić w koleiny geopolityki, tym bardziej, że „ubodzy krewni” ze Wschodu sami dobijają się o niemiecki patronat.

Niemieccy konserwatyści, z historykami Arnulfem Baringiem i biografem Hitlera Joachimem Festem na czele, oraz inni reprezentanci tzw. neorealistycznej szkoły myślenia uważali, że Niemcy mają do spełnienia historyczne zadania na Wschodzie i tam powinno się znaleźć ujęcie dla ich życiowej aktywności. „Przede wszystkim powinniśmy się troszczyć o region, gdzie nas Pan Bóg osiedlił” – pisał w 1995 r. Baring na łamach „Internationale Politik”. Dwa lata później dodał, że Niemiec nie stać na prowadzenie w tym regionie samodzielnej polityki¹³. Zachodniobrzeński historyk podkreślał, że Niemcy straciły już status państwa czysto zachodnioeuropejskiego i niezależnie od własnej woli stały się państwem środkowoeuropejskim. Inny ze znanych konserwatywnych historyków, Gregor Schöllgen z Uniwersytetu Fryderyka Aleksandra w Erlangen, bez skrępowania pisał o „wielkomocarstwowych” powinnościach RFN, jej roli na wschodzie Europy, domagał się też dla Niemiec praw przynależnych mocarstwom¹⁴. Nietrudno było zauważyć, że umysły wielu – w tym wcale niemałej części społeczeństwa byłej NRD, gdzie czterdziestoletnia obecność radziecka wycisnęła swoje piętno na psychice ludzi – pobudzała myśl o powrocie do historycznego, sięgającego wojny siedmioletniej aliansu z Rosją. Jej ogromne bogactwa naturalne i potencjał ludnościowy w powiązaniu z niemiecką techniką i zdolnościami organizacyjnymi miały wytworzyć sojusz i wspólnotę, której nie byłaby zdolna oprzeć się żadna siła na świecie¹⁵.

Konserwatyści niemieccy krytycznie podkreślali wymyślony termin „genscheryzm”, określający politykę minionej epoki: przeceniania struktur zachodnioeuropejskich, KBWE i niedoceniań siły własnej. Uważali, że Republika Federalna Niemiec powinna wykorzystać nadzwyczaj sprzyjające okoliczności, przejąć polityczną schedę po byłym ZSRR oraz zająć dominującą pozycję w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej. Przewodniczący Bundesverband der Deutschen Industrie Tyll Necker w wywiadzie prasowym twierdził, że Europa Środkowa i Wschodnia ze

¹³ A. Baring, *Scheitert Deutschland? Abschied von unseren Wunschwelten*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1997, s. 162.

¹⁴ G. Schöllgen, *Geschichte als Argument. Was kann und was muß die deutsche Großmacht auf dem Weg ins 21. Jahrhundert tun?*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 1–7.

¹⁵ R. Stuth, *Deutschlands neue Rolle im sich wandelnden Europa*, „Außenpolitik” 1992, nr 1, s. 22–23.

swoim ponad 400-milionowym rynkiem konsumentów stanowi doskonale miejsce dla pokojowej ekspansji ekonomicznej i tylko od Niemców zależy, czy potrafią wykorzystać tę szansę¹⁶.

W ferworze dyskusji i polemicznych utarczek niejednokrotnie wysuwano pogląd, że właściwie przyszłość Europy Środkowej jest już przesądzona. Wychodząc z założenia, że *natura vacua abhorret*, snuto przypuszczenia, że zjednoczone Niemcy przejmą dziedzictwo Prus i następnie cesarskich Niemiec, a wokół nich utworzone zostaną państwa satelickie: Austria, Czechy, Słowacja, Słowenia, Chorwacja i niewykluczone że Polska i Ukraina. Pełne urzeczywistnienie Unii Europejskiej nie miałyby w niczym przeszkadzać rozprzestrzenianiu się wpływów niemieckich nad Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem¹⁷.

Uczestnicy tej polemiki usytuowani po drugiej stronie barykady nie mieli przeciwko niemieckiej pomocy dla państw postkomunistycznych, lecz nie chcieli, aby odbywała się w ramach „misji” czy stanowiła jeden z elementów niemieckiej „szczególnej drogi” (*Sonderweg*). Wzorem Tomasza Manna mówili o konieczności „europeizacji” Niemiec, a nie zgermanizowania Europy. W pierwszym rzędzie wskazywano, że to wojna rozpętana przez Hitlera przyniosła zagładę mniej lub bardziej rozwiniętym demokracjom tego regionu i na długie lata podporządkowała je komunistycznej dyktaturze. Przypominano, że Republika Federalna Niemiec ma wobec swoich ubogich środkowo- i południowoeuropejskich sąsiadów pewien dług do spłacenia i wiąże się to z początkami RFN. Zachodniobерлінski historyk i publicysta związany z SPD Peter Bender pisał w tygodniku „Die Zeit”, że czterdzieści lat temu spustoszoną przez wojnę Niemcom pospieszyły z pomocą Stany Zjednoczone i państwa zachodnioeuropejskie, kładąc kamień węgielny pod późniejszy dobrobyt. Republika Federalna Niemiec miała więc moralny obowiązek podania ręki słabszym i potrzebującym¹⁸. W tym samym duchu wypowiedział się boński politolog Karl Kaiser, który przestrzegał, że niemiecka pomoc nie jest żadnym charytatywnym przedsięwzięciem, lecz leży w najbardziej podstawowym interesie Niemiec. Wprawdzie RFN musi liczyć się z wydatkami na ten cel proporcjonalnie większymi niż inne państwa, ale ona też najbardziej zostałaby dotknięta załamaniem się państw tego regionu. Idealnym rozwiązaniem byłoby – co postulowali Werner Weidenfeld i Manfred Huterer w 1992 r. – stworzenie Ogólnoeuropejskiej Organizacji Rozwoju, co pozwoliłoby państwom środkowo- i południowoeuropejskim przejść stosunkowo łagodnie fazę bolesnej transformacji. Gdyby pomoc międzynarodowa okazała się za mała, to jej ciężar musiałyby wziąć

¹⁶ „Süddeutsche Zeitung”, 3.09.1990.

¹⁷ J. Galtung, *Angst vor neuen Stärke und wachsendem Nationalismus*, „Frankfurter Rundschau”, 4.10.1991.

¹⁸ P. Bender, *Die große Chance für den alten Kontinent*, „Die Zeit”, 1.07.1989.

na siebie zjednoczone Niemcy, co siłą rzeczy wciągnęłoby je w krąg problemów tej części kontynentu europejskiego¹⁹.

W żywiłowej, popadającej w skrajności dyskusji prowadzonej w Niemczech na temat niemieckiego zaangażowania się w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej wyraźnie starły się dwa nurty: orientacji zachodniej i orędowników powrotu do wielokrotnie wspomnianej historycznej geopolityki. Próbujący pogodzić oba punkty widzenia politolog Hans-Peter Schwarz stwierdzał, że Niemcy „też” są państwem środkoeuropejskim oraz *nolens volens* muszą odgrywać rolę centralną w Europie – i powinny to czynić w sposób normalny, bez odwoływania się do historycznych mitów. Uznając jego argumentację, należy dodać, że po „przesunięciu na Wschód” Niemcy zyskały nie tyle szansę eksportu niepokojów, zaburzeń i wojen – co w przeszłości zdarzało się nader często – ale transferu na te obszary wysoko zaawansowanych technologii, zachodnich zdobyczy demokratycznych i cywilizacyjnych. *Mittellage* wymusza na Niemczech określone odpowiedzialne i dojrzałe zachowania, wchodzenie w kompromisy i szukanie szerszego poparcia dla swoich dążeń²⁰.

Nie ulega wątpliwości, że to realia „środką” po 1990 r. w większym niż dotąd stopniu warunkowały poczynania Niemiec na wschód i południe od Odry i Dunaju. Priorytetowym zagadnieniem było wsparcie dla stopniowej reformy wolnorynkowej i politycznej państw postkomunistycznych. Sprawą kluczową było zabezpieczenie stabilizacji społecznej i uniknięcie chaosu na wschód od Odry, który automatycznie zaowocowałby niekontrolowaną liczbą imigrantów płynącą do Niemiec z niestabilnego regionu.

Z przedstawionej z konieczności w skrócie dyskusji toczonyj w Niemczech i poza ich granicami rząd kanclerza Kohla wyciągał określone wnioski. W pierwszej kolejności rząd koalicji chadecko-liberalnej miał świadomość, że aktywność niemiecka na Wschodzie uzależniona jest od wielu innych czynników na arenie międzynarodowej, które komplikują bezpośrednio zaangażowanie Niemiec. Należały do nich: 1. priorytet w sanacji gospodarczo-społecznej terytorium byłej NRD; 2. kluczowe zaangażowanie się w przygotowanie, podpisanie i realizację traktatu o Unii Europejskiej z Maastricht i dalsza praca nad pierwszoplanowo traktowaną unią gospodarczo-walutową; 3. udział w operacji Pustynna Burza w Zatoce Perskiej w czasie konfliktu o Kuwejt; 4. próby utrzymania jedności, a później już pokojowego rozpadu Jugosławii; 5. zatroskanie o stopniową destabilizację i spontanicznie rozwijający się upadek Związku Radzieckiego.

¹⁹ K. Kaiser, *Unsere Rolle in Europa*, [w:] *Deutsche Ansichten. Die Republik im Übergang*, red. M. Müller, W. Thierse, Verlag J.H.W. Dietz, Bonn 1992, s. 254; W. Weidenfeld, M. Huterer, *Der Westen und die Stabilisierung der Demokratien in Osteuropa*, „Europa-Archiv. Zeitschrift für internationale Politik” 1992, nr 12, s. 325–334.

²⁰ H.-P. Schwarz, *Die Zentralmacht Europas. Deutschlands Rückkehr auf die Weltbühne*, Siedler, Berlin 1994, s. 7–23.

Ze względu na historyczne tradycje i powiązania, w Bonn partii rządzącej koalicji CDU/CSU-FDP akcentowały tezę o szczególnej roli Niemiec na Wschodzie i Południowym Wschodzie. W przemówieniu wygłoszonym w berlińskim Aspen-Institut 13 marca 1991 r. kanclerz Kohl przyznał: „nasza historia i nasze położenie geograficzne w środku Europy składają na nasze barki wielką odpowiedzialność”. Jeszcze wcześniej sygnalizował potrzebę włączenia Wspólnoty Europejskiej w proces środkowoeuropejskiej transformacji. W słynnym 10-punktowym planie przewyższenia podziału Niemiec i Europy sygnalizował, że Łaba nie może zostać ostateczną granicą Wspólnoty Europejskiej na wschodzie, co było zachętą państw członkowskich do włączenia państw regionu postradzieckiego do integracji ze WE/UE²¹. Z obawy przed nieufnością najbliższych sojuszników deklarowano wolę wspólnego działania w rozwiązywaniu problemów państw byłego bloku radzieckiego. Kanclerz Kohl i jego otoczenie przestrzegali, aby nie wywoływać hasel „Mitteleuropy” czy „Drang nach Adria”, gdyż we Francji, Wielkiej Brytanii i Włoszech, nie mówiąc już o Europie Środkowej, budziło to „alergiczne odruchy obronne”²².

Obszary niemieckiej aktywności

Ze względu na dynamikę zmian transformacyjnych w regionie postkomunistycznym, Niemcy zdecydowały się w pierwszej kolejności uporządkować formalne i prawnie relacje z państwami tego regionu. Układy „dobrosąsiedzkie” zawarte miały być z Polską i Czechosłowacją, natomiast o „partnerstwie w Europie” z Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Elementami układów były zapisy mające kształtować wzajemną współpracę w przyszłości. W Berlinie orientowano się, że z uwagi na skalę problemów, z którymi borykały się państwa transformacji, niemiecka pomoc musiała mieć zróżnicowany charakter. W Bułgarii i Rumunii, ale też i w Polsce, chodziło o najbardziej elementarne sprawy: wyżywienie narodu, uruchomienie produkcji, w Czechach, Słowacji oraz na Węgrzech – o przyspieszenie reform demokratycznych i restrukturyzację gospodarki²³.

²¹ *Die Rolle Deutschlands in Europa. Rede des Bundeskanzlers auf der Tagung „Forum für Deutschland“ in Berlin am 13. März 1991*, „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“ 1991, nr 33; *Zehn-Punkte-Programm zur Überwindung der Teilung Deutschlands und Europas. Rede des Bundeskanzlers vor dem Deutschen Bundestag*, „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“ 1989, nr 134.

²² Zob. B. Koszel, *United Germany. Hope or Danger for Europe?*, [w:] *Poland and European Communities: proceedings of the conference “European Days at the Poznań University of Economics” held in Poznań on April 21–23, 1993*, red. J. Komorowski, R. Stawarska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1994, s. 39–47.

²³ Teksty układów dostępne w „Europa-Archiv. Zeitschrift für internationale Politik” 1991–1992.

W niemieckich działaniach wobec państw tego obszaru wyróżnić można było konkretne scenariusze, które dotyczyły: 1. podpisania układów o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z Polską (17.06.1991) i Czechosłowacją (27.02.1992) oraz układów o przyjaźni i partnerstwie w Europie z Węgrami (6.02.1992), Bułgarią (9.10.1991) i Rumunią (21.04.1992), 2. zbliżenia tych państw do struktur zachodnich (członkostwo w Radzie Europy, stowarzyszenie ze WE), 3. pomocy doradczej (program TRANSFORM), 4. pomocy gospodarczej w różnej wysokości, uzależnionej od specyfiki powiązań gospodarczych, 5. powiązania więzów naukowych i kulturalnych.

Działania niemieckie na rzecz sanacji gospodarczej i ogólnego ustabilizowania państw byłego bloku komunistycznego prowadzone były poprzez organizacje i instytucje międzynarodowe (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy, Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju), specjalne programy pomocowe i edukacyjne WE (m.in. PHARE, TEMPUS) oraz przez agendy rządowe samych Niemiec. Udział RFN w pomocy międzynarodowej był zróżnicowany w poszczególnych latach i zależny od potrzeb różnych sektorów i działów gospodarki państw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. Ogólnie ocenia się, że do końca 1993 r. niemiecka pomoc dla Polski wynosiła 11,9 mld DM, dla Czech i Słowacji – 7,9 mld DM, dla Węgier – 5,9 mld DM, dla Rumunii – 3,2 mld DM, dla Bułgarii – 2,0 mld DM. Według danych Federalnego Ministerstwa Gospodarki do końca 1995 r. jej ogólna wartość dla państw tego regionu wzrosła do 50,4 mld DM. W końcu 1992 r. udział Niemiec w całości inwestycji bezpośrednich w tym regionie wynosił 28% (USA – 22%, Francji – 9%), w ramach pomocy G-24 – 22 %, a w programie PHARE – 38 %²⁴.

Wskutek istnienia niemalych potrzeb w regionie, wymiana handlowa zaczęła szybko się rozwijać. W 1993 r. do państw Grupy Wyszehradzkiej Niemcy wyeksportowały towary o wartości 24 mld DM (cała UE – 42,7 mld DM), a w 1995 r. – już na sumę 34,6 mld DM (UE – 58,7 mld DM). Znacznie wzrósł też import: w 1993 r. przywieziono do Niemiec surowce, prefabrykaty i gotowe urządzenia na kwotę 21 mld DM (UE – 34 mld DM), a w 1995 r. – o wartości 33 mld DM (UE – 52,3 mld DM). W porównaniu do obrotów handlowych z innymi rozwiniętymi państwami zachodnioeuropejskimi nie były to jednak wielkie liczby. Udział postkomunistycznej Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej w handlu zagranicznym Niemiec w 1995 r. wynosił 6,1% w eksporcie i 6,6% w imporcie²⁵.

²⁴ K. Kaiser, *Germany in Central and Eastern Europe*, [w:] *United States Relations with Central and Eastern Europe*, vol. 7, nr 4, red. D. Clark, Aspen Institute, Queenstown 1992, s. 27–34; *Die Beratung Mittel- und Osteuropa beim Aufbau von Demokratie und sozialer Marktwirtschaft. Konzept und Beratungsprogramme der Bundesregierung. Fortbeschreibung 1996*, Bundesministerium für Wirtschaft, Bonn 1995, s. 12.

²⁵ *Nachbarschaftspflege. Handel der EU mit den Beitrittskandidaten Osteuropas*, „Der Spiegel” 1997, nr 1, s. 23; *Antwort der Bundesregierung auf die große Anfrage der Abgeordneten*

Niemiecka aktywność, której patronowało hasło „od pomocy do samopomocy” koncentrowała się na gałęziach gospodarki szczególnie zaniedbanych lub znajdujących się dopiero w początkowej fazie rozwoju. Wspierano rozwój sektora prywatnego, zwłaszcza w zakresie małych i średnich przedsiębiorstw, systemu bankowego, fiskalnego, prawodawstwa socjalnego i samorządności, zwalczanie bezrobocia, rozbudowę szkolnictwa, przebudowę całego systemu telefonii i telekomunikacji, wspomagano inwestycje mające służyć ochronie środowiska naturalnego. Osobny rozdział stanowiło doradztwo techniczne i dotyczące kształtowania nowych elit technicznych. Stworzono sieć sprawnie działających doradców niemieckich usytuowanych w różnych ministerstwach i agendach rządowych. Program doradczy pod nazwą TRANSFORM, który oprócz państw Grupy Wyszehradzkiej objął Ukrainę, Rosję, Białoruś, państwa bałtyckie oraz Bułgarię i Rumunię, ruszył w 1993 r.²⁶

Ze względu na trudności młodych gospodarek rynkowych i związane z tym obawy firm i koncernów pragnących poszerzyć wymianę gospodarczą z państwami środkowoeuropejskimi i bałkańskimi, pojawiła się konieczność udzielania gwarancji eksportowych dla niemieckich dostawców obawiających się ryzyka (braku zapłaty za wyeksportowane towary) na tych rynkach. W tym celu rząd federalny powołał agendę – Interministerielle Ausschuss für Ausfuhrgarantien (IMA), która miała decydować, komu i na jakich warunkach udzielać zabezpieczeń i gwarancji kredytowych. Wykonanie konkretnych zadań IMA przejęły dwie firmy: cieszący się zaufaniem Hermes Kreditversicherung-AG oraz Treuarbeit AG z Hamburga. Z pomocą przyszły również kraje związkowe (głównie Dolna Saksonia, Północna Nadrenia-Westfalia, Badenia-Wirtembergia, Brema i Hesja), udzielając na własną rękę gwarancji eksportowych mniejszym regionalnym przedsiębiorcom²⁷.

Uzupełnieniem aktywności Niemiec w państwach wcześniej uzależnionych od Związku Radzieckiego była zagraniczna polityka naukowa i kulturalna prowadzona przez Urząd Spraw Zagranicznych razem z organizacjami pośredniczącymi. Od czasu zjednoczenia Niemiec do najważniejszych tego typu organizacji należały: Instytut Goethego, Niemiecka Służba Wymiany Akademickiej (Deutscher Akademischer Austauschdienst, DAAD), Fundacja Humboldta, Instytut Stosunków Zagranicznych (Institut für Auslandsbeziehungen, IfA) oraz Centrala Szkolnictwa Zagranicą (Zentralstelle für das Auslandsschulwesen). Blisko współpracowały one z Urzędem Spraw Zagranicznych, tworzyły nowe powiązania i kanały komunikacji z zagranicą na wschodzie i południowym wschodzie Europy²⁸.

J. Hoffmann, E. Schwanhold, A. Fuchs und weiterer Abgeordneter und der Fraktion der SPD, Deutscher Bundestag, Drucksachen nr 13/5259, 11.07.1996.

²⁶ 40 Jahre BiBB. 40 Jahre Forschen – Beraten – Zukunft gestalten, Bundesinstitut für Berufsbildung, Bonn 2010, s. 42.

²⁷ B. Kouba, *Fördermöglichkeiten der EG und der Bundesrepublik Deutschland für unternehmerische Aktivitäten in Mittel- und Osteuropa*, „Recht in Ost und West” 1992, nr 8, s. 234–243.

²⁸ B. Ociepka, *Niemiecka zagraniczna polityka kulturalna po zjednoczeniu. Bezpieczeństwo, dialog, promocja*, „Przegląd Zachodni” 2020, nr 2, s. 49–50.

Podsumowanie

Ekspansja gospodarcza Niemiec po tragedii II wojny światowej, zdominowanie i zniewolenie przez Związek Radziecki terenów Europy Środkowo-Wschodniej w połączeniu z powrotem do starej tradycyjnej polityki wschodniej stanowiły o możliwości rozszerzenia niemieckich wpływów po zjednoczeniu. Trudna sytuacja państw znajdujących się w procesie transformacji i ich nadzieje na pomoc Niemiec w znacznym stopniu ułatwiły kooperację z państwami tego regionu. Republika Federalna Niemiec od początku procesów integracyjnych w Europie opowiadała się za poszerzaniem Wspólnot Europejskich o nowe państwa, kierując się ideologicznymi przesłankami likwidacji podziału Europy. Ze względu na swoje centralne położenie geograficzne i ogromny potencjał gospodarczy, Niemcom zależało w sposób szczególny na powodzeniu transformacji środkowoeuropejskiej. Od początku występowali w Brukseli w charakterze „advokata” interesów środkowoeuropejskich, choć mieli świadomość, że będzie to proces długotrwały i najeżony wieloma trudnościami, ponieważ problem „poszerzenia” zbiegł się w czasie z podpisaniem traktatu w Maastricht i ustaloną wcześniej marszrutą na „pogłębienie” integracji zachodnioeuropejskiej.

Choć od początku liczone się z poważnymi kosztami zobowiązań na wschodzie i południowym wschodzie, nie zapomniano, że tworzy się olbrzymi rynek odbiorców towarów niemieckich, o wręcz nieograniczonej skali potrzeb. Wychođenje postkomunistycznych państw Europy Środkowej z recesji gospodarczej i oznaki trwałej koniunktury przewartościowały opinie niemieckich elit politycznych i ekonomicznych co do celowości bliskiej kooperacji z tym regionem Europy. Dobrym podsumowaniem dokonań gospodarczych Niemiec w Europie Środkowej był referat wygłoszony przez prezydenta Niemiec Romana Herzoga 15 listopada 1996 r. na posiedzeniu *Mittleuropa Verein* w Czerwonym Ratuszu w Berlinie. Prezydent wprawił w zdumienie niektórych słuchaczy, gdy przytoczył liczby świadczące, że handel zagraniczny RFN z Polską, Czechami i Węgrami łącznie przekracza volumen obrotów ze Stanami Zjednoczonymi, a niemiecki wywóz do Polski jest większy od eksportu do Chin. Region środkowoeuropejski uznany został za wielce obiecujący dla gospodarki niemieckiej, gdyż wzrastający dobrobyt i siła nabywczą obywateli państw transformacji przyczyniały się m.in. do ochrony miejsc pracy w samych Niemczech²⁹.

²⁹ *Handel mit Mittel- und Osteuropa ein Pfeiler unserer Exportwirtschaft. Rede des Bundespräsidenten in Berlin am 15 November 1996*, „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“ 1996, nr 101, s. 1091–1093.

Bibliografia

Źródła

- Antwort der Bundesregierung auf die große Anfrage der Abgeordneten J. Hoffmann, E. Schwanhold, A. Fuchs und weiterer Abgeordneter und der Fraktion der SPD*, Deutscher Bundestag, Drucksachen nr 13/5259, 11.07.1996.
- Archiv der Gegenwart*, Sieglar-Verlag für Zeitarchive, Königswinter 1990.
- Die Beratung Mittel- und Osteuropa beim Aufbau von Demokratie und sozialer Marktwirtschaft. Konzept und Beratungsprogramme der Bundesregierung. Fortbeschreibung 1996*, Bundesministerium für Wirtschaft, Bonn 1995.
- Die Rolle Deutschlands in Europa. Rede des Bundeskanzlers auf der Tagung „Forum für Deutschland“ in Berlin am 13. März 1991*, „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“ 1991, nr 33.
- Handel mit Mittel- und Osteuropa ein Pfeiler unserer Exportwirtschaft. Rede des Bundespräsidenten in Berlin am 15 November 1996*, „Bulletin. Presse- und Informationsamt der Bundesregierung“ 1996, nr 101, s. 1091–1093.

Opracowania

- 40 Jahre BiBB. 40 Jahre Forschen – Beraten – Zukunft gestalten*, Bundesinstitut für Berufsbildung, Bonn 2010.
- Baring A., *Scheitert Deutschland? Abschied von unseren Wunschwelten*, Deutsche Verlags-Anstalt, Stuttgart 1997.
- Bender P., *Die große Chance für den alten Kontinent*, „Die Zeit“, 1.07.1989.
- Carnovale M. et al., *Die Risiken des Umbruchs in Osteuropa und die Herausforderungen für die Europäische Gemeinschaft*, Europa Union Verlag, Bonn 1993 (Arbeitspapiere zur internationalen Politik, 74).
- „Für Polen ist das nur eine Atempause der Geschichte“. Ein Gespräch mit Andrzej Szczypiorski, „KAS-Auslandsinformationen“ 1992, nr 7, s. 29.
- Galtung J., *Angst vor neuen Stärke und wachsendem Nationalismus*, „Frankfurter Rundschau“, 4.10.1991.
- Jahn E., *Der Umbruch in Osteuropa – ein Ereignis mit weltpolitischen Auswirkungen*, „Osteuropa“ 1993, vol. 43, nr 1, s. 21–32.
- Kaiser K., *Germany in Central and Eastern Europe*, [w:] *United States Relations with Central and Eastern Europe*, vol. 7, nr 4, red. D. Clark, Aspen Institute, Queenstown 1992, s. 27–34.
- Kaiser K., *Unsere Rolle in Europa*, [w:] *Deutsche Ansichten. Die Republik im Übergang*, red. M. Müller, W. Thierse, Verlag J.H.W. Dietz, Bonn 1992, s. 247–267.
- Kiwierska J., *Przez Budapeszt, Pragę i Warszawę na Zachód. Ucieczki Niemców z NRD w 1989 roku*, Instytut Zachodni, Poznań 2020.
- Koszel B., *Mittelosteuropa im politischen Denken des vereinigten Deutschland*, [w:] *Die Idee des vereinigten Europa im deutschen und polnischen Perspektive*, red. C. Troisiak, T. Wallas, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań–Słubice 2002, s. 7–16.
- Koszel B., *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań 1999.
- Koszel B., *United Germany. Hope or Danger for Europe?*, [w:] *Poland and European Communities: proceedings of the conference “European Days at the Poznań University of Economics“ held in Poznań on April 21–23, 1993*, red. J. Komorowski, R. Stawarska, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1994, s. 39–47.

- Kruk A., *Hans-Dietrich Genscher w polityce wewnętrznej i zagranicznej RFN w latach 1969–1992*, Unikat 2, Katowice 2010.
- Lützel P.M., *Großmacht Deutschland? Essay über die Perspektive von außen*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 8–14.
- Mickiewicz P., *Polska droga do NATO. Implikacje polityczne i wojskowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
- Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. E. Cziomer, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008.
- Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku*, t. 2: *Lata 1945–2000*, red. E. Alabrudzińska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2015.
- Nachbarschaftspflege. Handel der EU mit den Beitrittskandidaten Osteuropas*, „Der Spiegel” 1997, nr 1, s. 23.
- Ociepka B., *Niemiecka zagraniczna polityka kulturalna po zjednoczeniu. Bezpieczeństwo, dialog, promocja*, „Przegląd Zachodni” 2020, nr 2, s. 45–63.
- Państwa wyszebradzkie. Systemy polityczne, gospodarka, współpraca*, red. M. Szczepaniak, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 1996.
- Pradetto A., *Europa nach der Revolution. Ost und West vor säkularen Herausforderungen*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 1992, B6, s. 3–10.
- Royen Ch., *Bemühungen um innere und äussere Stabilisierung in Ostmitteleuropa*, „Die internationale Politik. Jahrbücher des Forschungsinstituts der Deutschen Gesellschaft für auswärtige Politik“ 1991–1992, s. 85.
- Schöllgen G., *Geschichte als Argument. Was kann und was muß die deutsche Großmacht auf dem Weg ins 21. Jahrhundert tun?*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 1–7.
- Schwarz H.-P., *Die Zentralmacht Europas. Deutschlands Rückkehr auf die Weltbühne*, Siedler, Berlin 1994.
- Skubiszewski K., *Deutschland: Anwalt Mitteleuropas. Eine polnische Sicht der deutschen Europa-Politik*, „Internationale Politik” 1997, vol. 52, nr 2, s. 29–33.
- Stuth R., *Deutschlands neue Rolle im sich wandelnden Europa*, „Außenpolitik” 1992, nr 1, s. 22–32. „Süddeutsche Zeitung”, 3.09.1990.
- Walkowski M., *Probleme der ökonomisch-gesellschaftlichen und finanziellen Barrieren in Landes- und Landwirtschaftsanpassungen der Mittel- und Osteuropaländer an die Europäische Union*, [w:] *Die Idee des vereinigten Europa im deutschen und polnischen Perspektive*, red. C. Troisiak, T. Wallas, Wydawnictwo Naukowe INPiD UAM, Poznań–Ślubiice 2002, s. 127–138.
- Weidenfeld W., Huterer M., *Der Westen und die Stabilisierung der Demokratien in Osteuropa*, „Europa-Archiv. Zeitschrift für internationale Politik” 1992, nr 12, s. 325–334.
- Wettig G., *Das nationale Problem im nachkommunistischen Osteuropa*, „Osteuropa” 1993, vol. 43, nr 2, s. 109–118.
- Wojciechowski S., *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2002.
- Wojciechowski S., *Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, Atla2, Wrocław 2000.
- Wolff-Powęska A., *Identitätskrise in der Wendezeit*, [w:] *Länder Mittel- und Südosteuropas auf der Suche nach neuer Identität. Identität im erneuerten Nationalstaat*, red. B. Koszel, H. Maretzki, Brandenburgische Landeszentrale für politische Bildung, Potsdam 1998, s. 27–40.

Niemcy wobec postkomunistycznego bloku w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1990–1995

Streszczenie

Autor dokonał analizy zaangażowania zjednoczonych Niemiec w proces stabilizacji i reform wolnorynkowych w pięciu państwach byłego bloku wschodniego: Polsce, Czechosłowacji (od 1993: Czech i Słowacji), na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii w latach 1990–1995. Przybliżył wielowątkową dyskusję w Niemczech na temat konieczności bądź niecelowości zainteresowania się Niemiec tym regionem Europy. Wskazał powody, dla których Niemcy pomimo problemów z reunifikacją wzięły na siebie rolę promotora interesów wymienionych państw we WE/UE, choć stopień tego poparcia był zróżnicowany – na największe mogły liczyć Węgry, Polska i Czechosłowacja: Niemcy traktatowo zobowiązały się do poparcia starań tych państw o stowarzyszenie i członkostwo w UE. Autor wskazał na rolę podpisanych przez Niemcy układów o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (Polska, Czechosłowacja) oraz o przyjaźni i partnerstwie w Europie (Węgry, Bułgaria, Rumunia), które wytyczały zasady współpracy tych państw ze zjednoczonymi Niemcami w przyszłości.

Słowa kluczowe: Niemcy, państwa Europy Środkowo-Wschodniej, ustanowienie nowych relacji

Germany towards the post-communist bloc in Central and Eastern Europe from 1990 to 1995

Abstract

The paper looks at the involvement of united Germany in the stabilisation and free market reforms in five former Eastern Bloc countries – Poland, Czechoslovakia (from 1993 on: the Czech Republic and Slovakia), Hungary, Romania, and Bulgaria – in the years 1990–1995. The text offers an overview of the multifaceted debates held in Germany at that time on the country's need to do so and its interest in this particular area of Europe, pointing to the reasons why Germany, despite the variety of reunification problems it was facing, undertook the task of promoting the interests of these countries within the EC/EU, although the degree of this support varied. The countries that could rely on the greatest support from Germany were Hungary, Poland and Czechoslovakia, as Germany was treaty-bound to support these countries' efforts geared towards association with and membership of the EU. Emphasis has also been placed on the role of the agreements on good neighbourhood and friendly cooperation, signed by Germany (Poland, Czechoslovakia), as well as on friendship and partnership in Europe (Hungary, Bulgaria, Romania), which guided the principles of future cooperation of these countries with united Germany.

Keywords: Germany, Central and Eastern European countries, establishment of new relations